

# Skarb Tatr

## – o szarotce, której uroda prawie ją zgubiła

Z cyklu  
„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Szarotka alpejska (*Leontopodium nivale* subsp. *alpinum*; Fot. 1) ma kwiaty, które często można ujrzeć na pocztówkach czy magnesach z różnych górskich miejscowości. Jej obecność na tych pamiątkach nie zawsze jest jednak jednoznaczna z rzeczywistym występowaniem w danym regionie. Ludzie często dążą do dostosowywania otoczenia do własnych upodobań. O ile w przypadku wystroju mieszkania jest to naturalne i nieszkodliwe, o tyle ingerencja w pobliskie pasmo górskie może prowadzić do poważnej destabilizacji naturalnego ekosystemu. Istnieją niemieckie źródła, które potwierdzają, że roślinę tę próbowano wprowadzić w Sudetach (po raz pierwszy w 1878 roku) oraz na ziemi kłodzkiej (w 1884 roku). Mimo tych działań nie ma dowodów na to, że szarotki zachowały się na sztucznie utworzonych stanowiskach. W Polsce roślina ta występuje tylko w Tatrach Wysokich, najczęściej w piętrze kosodrzewiny (1500-1800 m n.p.m.). Z całego rodzaju *Leontopodium* w Eu-

Kutner chroni roślinę przed mrozem i nadmiernym parowaniem. W optymalnych warunkach roślina przetrzymuje pod warstwą śniegu.

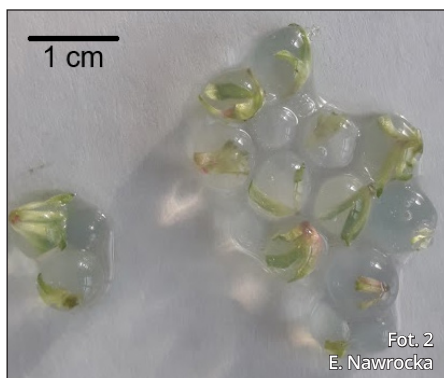
To gatunek wciąż obecny w kulturze, należy do tradycyjnych insygniów polskich strzelców podhalańskich i umieszcza się jego kwiat na mankietach, kołnierzach czy rękawach umundurowania. Szarotkę



Fot. 1  
pixabay.com

W Polsce szarotki alpejskie objęte są ścisłą ochroną gatunkową, nie wolno ich zrywać, przenosić ze stanowiska naturalnego, nie wolno także pobierać sadzonek z dziko rosnących roślin. Uprawa w przystosowanym ogródku skalnym jest możliwa poprzez wysianie zakupionych nasion od renomowanych producentów, odradza się natomiast korzystania z nasion niewiadomego pochodzenia. Ciekawostką jest, że przed II wojną światową za zrywanie szarotki groziło w Polsce siedem dni aresztu.

W obliczu szybko postępujących zmian klimatu niezbędnym jest opracowywanie sposobów na zabezpieczenie rodzimej flory. Uprawa chronionej szarotki poza jej naturalnym miejscem występowania stanowi wyzwanie ze względu na wymagane specyficzne warunki górskie. Podstawowym sposobem rozmnażania szarotki jest droga bezpłciowa przez podział kęp, ponadto rozmnaża się ona płciowo, dzięki nasionom. Z pomocą przychodzi współczesna nauka, wykorzystując techniki *in vitro*. Jedną z nich jest produkcja nasion syntetycznych. Zespół z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK) w Toruniu opracował metodę uzyskiwania sztucznych nasion dla mniszka pieniężnego (*Taraxacum pieninicum*), który jest gatunkiem endemicznym dla Karpat Zachodnich, a także krytycznie zagrożonym i objętym ochroną ścisłą. Podjęto także próby opracowania takiej procedury dla *Leontopodium alpinum*.



ropie spotykany jest tylko ten jeden gatunek, a największe różnicowanie gatunkowe obecne jest w południowo-wschodniej Azji. W uprawach prywatnych, ze względu na swoje pochodzenie, jest wymagająca – należy zapewnić jej dobre nasłonecznienie stanowisko oraz suche, przepuszczalne podłoże o zasadowym odczynie.

Szarotka alpejska jest byliną, która dorasta do 20 cm, a na jej liściach i łodydze widoczne gołym okiem są charakterystyczne, srebrzystopopielate włoski (tzw. kutner). Liście podkwiatostanowe nadają kwiatom charakterystyczny, gwiaździsty wygląd.



dostrec można również na austriackich monetach, ale funkcjonuje także jako narodowa roślina Szwajcarii.

W dziewiętnastym wieku, dzięki przemianom społecznym i gospodarczym, intensywnie zaczęła rozwijać się turystyka, także na ziemiach polskich. Popularność i atrakcyjność trudno dostępnych kwiatów górskich, w tym też szarotki, wzrastała, co prowadziło do niszczenia jej naturalnych siedlisk. Kwiaty zrywano, suszono i zatrzymywano lub przysyłać do pocztówek i wysyłać do bliskich. Takie praktyki spowodowały znaczny spadek populacji szarotek i doprowadziły do objęcia ochroną tego gatunku.

Materiał roślinny, pełniący rolę zarodka somatycznego, był oblepiany roztworem alginianu sodu i wkraplany do roztworu chlorku wapnia. W taki sposób, po upływie kilkunastu minut, formowały się „żelowe kulki” funkcjonujące jako nasiona syntetyczne (Fot. 2). W efekcie tych działań uzyskano z czasem zaaklimatyzowane rośliny (Fot. 3), które wzbogaciły żywą kolekcję roślin na poletku doświadczalnym UMK w Toruniu.

♦ Elwira Nawrocka  
Instytut Dendrologii PAN